

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

SSN Adam Redzik

w sprawie z protestu J. S.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokuratora Generalnego

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 25 czerwca 2025 r.,

**pozostawia protest bez dalszego biegu.**

Adam Redzik      Paweł Wojciechowski      Aleksander Stępkowski

## UZASADNIENIE

J. S. (dalej także: Wnoszący protest), 13 czerwca 2025 r. (data stempla pocztowego) wniósł protest przeciwko ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 1 czerwca 2025 r. domagając się ponownego przeliczenia wszystkich głosów oddanych w wyborach w dniu „6 czerwca 2025 r.”

Wnoszący protest wskazał, że „dostępne w Internecie bardzo liczne dane sugerują, że podane przez PKW wyniki wyborów odbiegają od stanu faktycznego, a głosy wyborców zostały błędnie przeliczone. Zatem wynik wyborów

może być w rzeczywistości odwrotny do opublikowanego. Ponadto użycie niedozwolonej przez PKW aplikacji – ingerencja ROW w proces wyborczy (utrwalona na filmach dostępnych w necie) – stawia pod wielkim znakiem zapytania wyborczy wynik”.

W związku z tym Wnoszący protest domagał się, aby Sąd Najwyższy „jako organ zatwierdzający wynik wyborów- uwzględnił powyższe fakty – zanim opublikuje rzeczenie o ważności wyborów – i zawiadomił o nich prokuraturę, celem wyjaśnienia zakresu ich ingerencji w proces wyborczy”.

W ocenie Prokuratora Generalnego protest J. Sz. nie spełnia warunków określonych w przepisach art. 321 § 1 w zw. z art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, a to nie odpowiada ustawowemu pojęciu zarzutów protestu wyborczego. Prokurator Generalny zwrócił uwagę że, przedmiotem protestu wyborczego mogą być tylko naruszenia, które protestujący jest w stanie udowodnić, a więc mające miejsce w konkretnej sytuacji doświadczonej przez protestującego. To z kolei daje asumpt do stwierdzenia, że protest wyborczy nie może mieć charakteru abstrakcyjnego i odnosić się do naruszeń prawa wyborczego innych niż wnosząca protest osób.

Według Prokuratora Generalnego Wnoszący protest nie wykazał, że doszło do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego, nie wskazał, iż ewentualne naruszenie przepisu dotyczyło oddanego przez niego głosu, jak również nie określił, jaki miało ono wpływ na wynik wyborów.

Jak wskazał Prokurator Generalny Wnoszący protest, odwołał się bowiem jedynie do pojawiających się w przestrzeni publicznej doniesień (posługując się m.in. pojęciem „dostępne w Internecie bardzo liczne dane”) bez wskazania, w których konkretnie obwodowych komisjach wyborczych miało dojść do naruszeń przepisów prawa wyborczego. Prokurator Generalny podkreślił, że sam Wnoszący protest nie formułuje twierdzeń kategorycznych, lecz jedynie posługuje się prawdopodobieństwem, zaznaczając, że dane (bliżej jednak przez niego nieokreślone) „sugerują”, a wynik wyborów może być w rzeczywistości odwrotny do opublikowanego, co oznacza, że ww. nie stwierdził samodzielnie żadnych nieprawidłowości, nie był ich świadkiem, a jego osąd opiera się na informacjach niezweryfikowanych, nie odnoszących się do konkretnych obwodowych komisji wyborczych. Prokurator Generalny zaznaczył, że Wnoszący protest

podkreślił, że „użycie niedozwolonej aplikacji (...) stawia pod znakiem zapytania wyborczy wynik”, ale nie wskazał, gdzie taka aplikacja miał być użyta i jaki miało to wpływ na przebieg głosowania i ustalenie jego wyników. Co istotne, Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że, wymieniony nie był świadkiem użycia takiej aplikacji, jak również nie wskazał, że użycie tej aplikacji pozbawiło go możliwości oddania głosu.

Reasumując, Prokurator Generalny uznał, że powyższy protest wyborczy ma charakter abstrakcyjny, nie odnosi się do nieprawidłowości w danej (konkretnej) komisji wyborczej, nie zawiera też żadnych dowodów, z których wynikałoby zaistnienie nieprawidłowości podczas głosowania i ustalania jego wyników. Podniesione okoliczności uzasadniają zatem pogląd o pozostawieniu protestu wyborczego bez dalszego biegu, jako niespełniającego wymogów ustawowych.

Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię w zakresie analogicznych zarzutów w odpowiedzi z 23 czerwca 2025 r. znak ZPOW.751.140.2025 odnoszącej się do protestu wyborczego wniesionego w sprawie I NSW 9210/25. W stanowisku załączonym do sprawy I NSW 9210/25, Państwowa Komisja Wyborcza wskazała, że w proteście nie spełniono ustawowego wymogu polegającego na konieczności wskazania, że zarzucane naruszenia prawa miały wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów. Poza tym w ocenie Państwowej Komisji Wyborczej, Wnoszący protest nie przedstawił żadnych dowodów, na których opiera swoje zarzuty w odniesieniu do żadnego ze wskazanych zarzutów. Według Państwowej Komisji Wyborczej protest powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborczy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zostały zawarte w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (dalej także: k.wyb.) oraz w odniesieniu do wyborów Prezydenta RP w przepisach szczególnych art. 321-323 k.wyb.

Materialnoprawne podstawy protestu wyborczego określone są w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb. zgodnie z którym przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

1. dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub
2. naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Wymagania formalne protestu określono w art. 321 k.wyb. Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Zestawienie tego przepisu o charakterze procesowym, z materialnoprawnymi podstawami protestu wyborczego nie pozostawia wątpliwości, że w proteście wyborczym można podnieść tylko takie zarzuty, które przewiduje Kodeks wyborczy.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie wskazuje się, że przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty abstrakcyjne, hipotetyczne, dotyczące innych osób, bliżej nieokreślone, niezwiązane ściśle z sytuacją prawną protestującego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 19 grudnia 2023 r. I NSW 1093/23; z 14 grudnia 2023 r. I NSW 1222/23, z 14 grudnia 2023 r. I NSW 839/23; z 13 grudnia 2023 r. I NSW 799/23; por. też postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 listopada 2023 r. I NSW 83/23; z 7 listopada 2023 r. I NSW 86/23; z 30 października 2019 r. I NSW 117/19 z 18 lipca 2019 r. I NSW 39/19). W przedmiocie protestu o którym mowa w art. 82 § 1 k.wyb. nie mieszczą się ogólnikowe zarzuty sprowadzające się do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych, oparte jedynie na kontestowaniu wyników wyborów ogłoszonych przez właściwy do tego organ, na domniemaniach, hipotezach i założeniach o nieprawidłowościach, bez przedstawiania dowodów, które powinny uzasadniać, rzeczywiście potwierdzać zarzut protestu mieszczący się w granicach bezprawności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z: z 7 lutego 1990 r. III SW 93/90, 5 grudnia 2007 r. III SW 63/07 16 lipca 2014 r. III SW 35/14)

Sąd Najwyższy zauważa, że konstrukcyjnym elementem protestu wyborczego jest takie sformułowanie zarzutów popełnienia konkretnych przestępstw lub naruszeń Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyborów, które poparte są dowodami i wykazują naruszenie własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu osoby wnoszącego protest.

Odnosząc powyższe do niniejszego protestu, Sąd Najwyższy stwierdza, że protest został sformułowany jedynie w oparciu o informacje funkcjonujące w przestrzeni publicznej, bez przedstawienia bądź wskazania dowodów na potwierdzenie podnoszonych naruszeń. Wnoszący protest powołał się jedynie na bliżej nieokreślone dostępne w Internecie odnoszące się do opublikowanego wyniku wyborów.

Zarzuty podniesione przez Wnoszącego protest mają charakter abstrakcyjny, stanowią ogólne zarzuty, nie mające żadnego związku z osobą wnoszącą ten protest. W związku z tym Sąd Najwyższy uznał, że wniesiony protest nie spełnia warunków określonych w art. 321 § 3 k. wyb. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie posiada kompetencji ani do inicjowania postępowania protestowego z urzędu, ani do formułowania za protestującego zarzutów, ani wreszcie do wskazywania dowodów, na których Wnoszący protest opiera swoje zarzuty.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb., orzekł jak w sentencji postanowienia.

[r.g.]